

Tadżykistan: 25 członków zbrojnego podziemia uciekło z więzienia

W nocy z 22 na 23 sierpnia z aresztu śledczego Służby Bezpieczeństwa Narodowego w Duszanbe uciekło 25 przedstawicieli zbrojnego podziemia islamskiego. Sygnały o wzroście zagrożenia terrorystycznego docierają z Tadżykistanu co najmniej od ubiegłego roku. Ucieczka dużej grupy ważnych członków podziemia budzi w tym kontekście poważne obawy o sprawność tadżyckich struktur państwowych, a w dłuższej perspektywie może być zapowiedzią destabilizacji kraju.

Większość zbiegów należała do grupy osób aresztowanych latem 2009 w wyniku uderzenia w opozycję i pacyfikacji wschodniej części kraju i skazanych 20 sierpnia br. Znajdują się wśród nich m.in. bliscy krewni zastrzelonego wówczas przez siły rządowe Mirzo Zijojewa, dowódcy Zjednoczonej Opozycji Tadżyckiej okresu wojny domowej, ale także obcokrajowcy z Rosji, Uzbekistanu i Afganistanu powiązani prawdopodobnie z międzynarodowymi organizacjami terrorystycznymi.

Żadnego ze zbiegów nie ujęto. Władze podejrzewają, że znajdują się oni w dolinie Raszt we wschodniej części kraju, będącej w czasie wojny domowej bastionem opozycji. Tadżykistan zwrócił się o pomoc w ujęciu zbiegów do Rosji i Interpolu.

Coraz bardziej krucha stabilność w Tadżykistanie wpisuje się w bardzo napiętą sytuację w regionie. Sąsiedztwo zanarchizowanego Kirgistanu i Afganistanu sprawiają, że transfer ludzi, broni czy narkotyków przez nieszczerne granice jest relatywnie łatwy. Prawdopodobne pogarszanie się sytuacji wewnętrznej w Tadżykistanie grozi powstaniem pasa niestabilności stanowiącego bardzo poważne zagrożenia dla całego regionu Azji Centralnej.

<MMat>